WIADOMOŚCI
NUMIZMATYCZNO-ARCHEOLOGICZNE
ORGAN TOWARZYSTWA NUMIZMATYCZNEGO W KRAKOWIE

NR. 5 | M A J | ROK 1918

Wychodzą miesięcznie.
Prenumeratę i korespondencyę należy nadsyłać pod adresem Redaktora Dra Maryana Gumowskiego, Muzeum Czapskich w Krakowie.

PRENUMERATA WYNOSI:
Rocznie . . . . . Kor. 10, Mrk 10, Rb 5,
Półrocznie . . . . Kor. 5, Mrk 5, Rb. 2·50
Numer pojedynczy Kor. 1·50
Ogłoszenia: cała strona 30, 1/2 str. 15, 1/3 str. 10, 1/4 str. 7·50, 1/8 str. 5 Kor.
Inserat 3-razowy ma 25% rabatu, roczny 50%.

Skład główny w Muzeum Czapskich w Krakowie ul. Wolska 12.

Polskie bony wojenne.

Dalszy ciąg.

Sosnowice: Bank handlowy w Warszawie, oddział w Sosnowicach, dla firm:
Rada Zjazdu Przemysł. górn. w król. Polskiem
Tow. Akc. kopalń węgla »Flora«.
„ „ Zakł. kotl. i mechan. »W. Fitzner i K. Gamper«.
„ Franko-Włoskie.
„ górniczo-przemysłowe »Saturn«.
„ Huta Bankowa«.
„ kop. i zakł. hutniczych, Sosnowice
„ poż. oszcz. Będzin
„ „ „ Sosnowice.
Warszawskie Tow. kop. węgla i Zakł. hutn. »Niemce«.

Turek: Kasa miejska 5, 10, 20, 50 kop.
Wieluń: Tow. wzaj. kred. 5, 10, 15, 20, 50 kop.
Włocławek: Komitet obywatelski 5, 10, 20, 50 kop. 1914.
Ząbkowice: Komitet żywnościowy.
„ Akcyjne Towarzystwo »Elektryczność«.
Zagłębie Dąbrowskie: 3, 5, 10, 15 kop. 1914.
Zagórów: Towarzystwo oszczędnościowo-pożyczkowe 5, 10, 15, 20, 50 kop.
Zawiercie: 1-sze Towarzystwo-pożyczkowo-oszczędnościowe 10, 20, 50 kop. 1, 3 rb.

Zawiercie 2-gie Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe 5, 10, 20, 50
„ kop., 1 rb. 1914.
„ Fabryki Tow. Akc. »Zawiercie« 50 kop. 1, 3, 5 rb.
„ Tow. Akc. Fabryki szkła 5, 10, 15, 20, 50 kop. 1, 3 rb.
„ Fabryka »Ernest Erbe« 10, 50 kop. 1, 3 rb.
„ „ Sambor i Krawczyk 10, 20, 50 kop. 1, 3 rb.
„ „ »Ferrum« 5, 10, 50 kop. 1 rb.
„ Bank handl. w Warszawie. Oddział w Zawierciu 20, 50 kop. 1, 3, 5 rb.

Tadeusz Solski.

„Metody badania wartości monet".

(Odczyt wygłoszony na zebraniu „Tow. Numizmatycznego" w r. 1917).

Dalszy ciąg.

Brak zaufania do solidności królewskich mennic znajdował dosadny wyraz w ustawicznych skargach, podnoszonych przez szlachtę, czy to na sejmach, czy na sejmikach, czy w rozprawkach, nieraz bezpośrednio po konstytucyach monetarnych, uchwalonych przez tąż samą szlachtę. Andrzej Ciesielski w piśmie swem „Ad equites legatos« ostro atakuje system psucia monety w Polsce. Za Zygmunta według niego pieniądz w Polsce uległ takiemu obniżeniu wartości, iż ledwo go przyjmowali w samym kraju, zagranicą zaś wcale brać go nie chcieli. Kiedy prawa Rzpltej dostatecznie określają, jaki ma być pieniądz zarówno co do ziarna, jak i wagi, na Litwie pod koniec panowania Zygmunta Augusta bito monetę przeważnie miedzianą, która — mówi Ciesielski — nadawała się raczej do łatania kotłów. Takich głosów jak Ciesielski dałoby się przytoczyć z bogatej literatury monetarnej więcej, wartoby przecież ich zasadność stwierdzić, zanim się podda ich ocenie.

Niemniej śmiałą krytykę znachodzimy w instrukcyach sejmikowych, w których skargi na monetę stają się niemal częścią składową. W takich instrukcyach sejmiku wiszniеńskiego z XVII w. rok w rok załamuje szlachta ręce nad porządkiem menniczym, domaga się poprawy monety, pilnowania wardajnów, ustanowienia z koła poselskiego i senatu wysadzonych i przez sejm zaprzysiężonych komisarzy, którzyby na zmiany przy mennicy mieszkając, dozorowali, aby nec in quantitate nec in pondere żadnej nie było odmiany. Zrywały się też nieraz o to burze w sejmach, przypominając ostrością swą słynne wystąpienie Jana Rytwiańskiego wojew. sandomierskiego przeciw Kazimierzowi Jagiellończykowi (1459). Dotąd tłomaczy się te skargi słabem zoryentowaniem szlachty w ówczesnych stosunkach gospodarczych, sprowadzaniem rezultatu biernych, bardzo skomplikowanych czynników do jednego mianownika. Wprawdzie zaprzeczyć się nie da, że najważniejsze przyczyny drożyzny tkwiły gdzieindziej, należałoby jednak zbadać, czy szlachta w tym względzie nie

miała pewnej racyi. Przemawiałby zatem ówczesny zmienny niezmiernie kurs dukata i talara. Cena ich rośnie niemal z roku na rok, nieraz w skokach bardzo gwałtownych; i tak cena złotego węgierskiego od r. 1528—1600 z 40 gr. wzrasta na 60 gr., a od tegoż roku do 1620, a więc w ciągu 20 lat dochodzi do 120 gr., późniejsze wahnienia wzwyż są jeszcze gwałtowniejsze. Czy przyczyny nie należałoby szukać w pogarszaniu monety, niezależnie od znanych, ustawowych zniżek stopy, w pogarszaniu, które tak znakomicie ułatwiał stosowany od czasów Zygmunta Augusta system dzierżaw mennic.

Wszystkie powyżej wyłuszczone momenty są w stanie zachwiać poważnie zaufanie do naszych tablic ewaluacyjnych, a to już wystarczy, by uzasadnić potrzebę ich sprawdzenia, co zdaniem mojem da się jedynie pomyślnie rozwiązać przez zastosowanie metody ważenia i analizy dochowanych egzemplarzy, w tym wypadku o tyle pewniejszej, że i okazy są już justowane, no i dochowanie znacznie lepsze. Chronologiczna pewność monet jako datą oznaczonych pozwoliłaby w razie wyniku pozytywnego, to jest w razie stwierdzonych odchyleń od przepisów menniczych, na lepsze może logiczne powiązanie poszczególnych ordynacyi menniczych, oraz na gruntowniejszą i trafniejszą ocenę niektórych zjawisk z polskiej polityki monetarnej, teoryi pieniądza, oraz jego historyi jako elementu życia gospodarczego. Gdyby zaś próby stwierdziły bezwzględne stosowanie się do ordynacyi, co jednak wydaje mi się mało prawdopodobne, to i wtedy praca nie poszłaby na marne, uzyskana bowiem pewność nie pozwoliłaby na powyżej poruszone wątpliwości. Dla dokładności wypada mi nadmienić, że pewne drobne próby w tym kierunku znachodzimy w naszej literaturze numizmatycznej. Czacki w swej rozprawie o rzeczy menniczej w Polsce i Litwie, pisząc o trudnościach, na jakie natrafia badacz polskiej numizmatyki, poucza, że przy ocenie wartości kruszcowej monet należy zebrać kilkadziesiąt sztuk, ważyć pojedynczo i razem, odróżniać fałszywe omyłki lub zbrodni, szukać świadectw w rachunkach i wyrokach, wskazujących karę lub przebaczenie. W przypisku do tego ustępu dodaje, że z ciężkością znaleźć można sto złotych, bitych za Jana Kazimierza jednej próby. Schröder probierz komisyi skarbowej, w zbiorze tysiąca złotych w r. 1665 bitych pokazał kilka różnych prób. Z ostatnich lat wspomnieć wypada pracę Hniłki „O mennicy szwedzkiej w Krakowie«, w której także dane źródłowe o wartości szóstaków czarnych kontroluje autor analizą dochowanych egzemplarzy. Naturalnie te sporadyczne drobne próby zadowolić nie mogą tam, gdzie chodzi o systematyczną, celową, na szerokie rozmiary zakreśloną pracę. Wdzięczne to pole dla numizmatyków zbieraczy, nie sięgających do źródeł piśmiennych.

Ujmując krótko powyższe uwagi, dochodzimy do następujących rezultatów: metoda ważenia i analizy jest bezwarunkowo najlepszą w odniesieniu do wieków średnich, w wiekach nowszych wysuwa się warto-

ścią swą metoda oceny na podstawie ordynacyi menniczych, która jednak powinna być bezwarunkowo uzupełniona metodą pierwszą.

Przechodzę z kolei do trzeciej metody badania wartości wewnętrznej monet, a mianowicie sposobem ewaluacyjnym, t. j. oznaczanie zawartości jednych monet przez drugie dokładnie znane. Zanim przystąpię do szczegółowych wywodów, chciałbym parę choćby słów o historyi tej metody.

Uczonym, który po raz pierwszy ją zastosował na większą skalę był uczony ekonomista włoski Cibrario w swej historyi gospodarczej wieków średnich, drukowanej w Turynie w r. 1842. Zajmuje on stanowisko bardzo skrajne, zasadniczo bowiem odrzuca ordynacye mennicze jako podstawę do oznaczania zawartości drobniejszych monet srebrnych ze względu na rabunkową politykę monetarną monarchów, neguje możliwość korzystnego użycia metody mechaniczno-analitycznej z powodu małej ilości autentyków, a licznych fałszerstw, a za jedyny probierz monety uważa jej wartość wymienną, uwidaczniającą się w kursie.

Według niego zatem dukat, którego zawartość zna się dokładnie, stanowi miarę wszystkich monet. Przy pomocy florena i innych monet złotych i srebrnych, których stosunek do florena jest znany, można oznaczyć wartość wszystkich monet.

C. d. n. *Dr. M. Grażyński.*

NEKROLOGIA.

Ś. p. LEON RUTKOWSKI.

Do srogich strat wynikających z krwawego wojny pokosu, przyłączają się nadto ciche z nieubłaganą konsekwencyą zachodzące skony ludzi, którzy życie całe oddali usługom społeczeństwa i nauki. Do tych ostatnich należał też dr. Leon Rutkowski, który pożegnał świat na zawsze dnia 7 stycznia 1917 roku w Płońsku w Królestwie Polskiem.

Urodził się w r. 1862 w Turowie w ziemi Płockiej; po ukończeniu gimnazyum płockiego, ukończył w r. 1886 wydział medyczny uniwersytetu w Warszawie i poświęcił się wytężającej pracy zawodowej, wiele dobrego przynoszącej ludowi polskiemu. Z praktyką bowiem lekarską połączył działalność narodowo-oświatową, co sprowadziło nawet w rezultacie podwójne Rutkowskiego uwięzienie , mianowicie w r. 1896 i 1905.

Jako lekarz wiejski stykał się ustawicznie z ludem ziemi płockiej, który ukochał i zbadać pragnął. Oprócz bacznych obserwacyi etnograficznych i antropologicznych, które zapewne zostaną ocenione na innem miejscu, przysporzył też nauce sporo wiadomości archeologicznych w dość licznych pracach, przy końcu wspomnienia niniejszego zestawionych. Są to materyały czasem drobne, lecz ważne i nader pożądane, które podał

skrzętnie i sumiennie bez niepotrzebnego, a tak często zwłaszcza starsze sprawozdania z badań przeddziejowych obciążającego, balastu pseudonaukowych teoryi i wywodów. Zachęcony przez ś. p. Fr. Tarczyńskiego przekopał dr. Rutkowski wiele grobów głównie t. zw. rzędowych z ostatniej doby przeddziejowej w ziemi płockiej i wyniki opublikował w »Światowidzie« i częściowo ubocznie w »Materjałach antrop.-arch.« krakowskiej Akademii Um. Okrom dokładnego opisu zabytków archeologicznych, opracował również zdobyte materyały archeologiczne, posługując się już może dziś przestarzałemi, ale do niedawna bezwzględnie uznawanemi metodami antropografii t. zw. szkoły francuskiej. Pracował niezmordowanie, ale też mógł mieć to zadowolenie, iż życie jego przyniosło nauce polskiej usługi nieprzemijające. W uznaniu zasług owych, powołała go komisya antropologiczna krak. Ak. Um. w r. 1902 na współpracownika.

Przeglądając w myśli jasne karty życia i działania dr. Rutkowskiego, mimowoli narzuca się pragnienie, aby wszędzie, w każdym zakątku Polski znalazł się podobny pracownik dobrej woli i tej miary umysłowej, gdyż wówczas nie długo czekać trzebaby było na prawdziwe poznanie Polski, jej ludu dziejów i rzeczy.

Spis drukowanych prac dra L. Rutkowskiego z zakresu prehistoryi:

1. Przyczynek do mapy archeologicznej gub. Płockiej. »Echa Płockie i Łomżyńskie« 1898, Nr. 31.

2. Pod tymże tyt. Tamże 1899, Nr. 36, 71 i 91.

3. Z naszych okolic. Koresp z Płońska w sprawie zbiorów ś. p. Fr. Tarczyńskiego. Tamże 1900, Nr. 58.

4. Notatki do mapy archeolog. gub. płockiej. »Echa płockie i łomż.« 1902, Nr. 77.

Toż samo »Światowit« 1904, t. V, str. 213—214.

5. Szkielety i czaszki z cmentarzysk rzędowych pow. płońskiego, płockiego i sierpskiego. „Światowit« t. III, 1901, str. 49—59.

6. Cmentarzyska z grobami rzędowymi w Krasinie, Komarowie i Kaziminach. Tamże, 1907, t. VII, str. 3—15.

7. Pomiary czaszek z cmentarzysk rzędowych w pow. sierpskim i płońskim. Tamże, t. VII, str. 16—22.

8. Cmentarzysko rzędowe w Korzybiu. Tamże, t. VII, str. 22—32

9. Pomiary czaszek z cmentarzyska w Korzybiu. Tamże, t. VII, str. 32—38.

10. Cmentarzyska rzędowe w Rostkowie, Strzeszewie, Wierzbicy, Żochowie, Blichowie i Rogowie, badane przez ś. p. Fr. Tarczyńskiego, z teki pośm. ogłosił... Tamże, t. VII, str. 39—43.

11. Grób skrzynkowy w Szerominie w pow. płockim. Tamże, t. VII, str. 44.

W. A.

KRONIKA.

Nowe medale. W ostatnich czasach ukazały się między innemi nowe medale wojenne do walk w Galicyi i Królestwie się odnoszące, a mianowicie a) Medal niemiecki wyobrażający z jednej strony niedźwiedzia rosyjskiego, z drugiej trzy tarcze: niemiecką, austryacką i węgierską, a w napisie: Ostpreussen-Galizien-gerettet-Polen befreit 1914—1917, b) plakieta jednostronna modelowana przez J. Wałacha, a wyobrażająca atak 100. pułku piechoty (krakowskiego) na miejscowość Pustki pod Gorlicami 1916 r. Po brzegach napis niemiecki. c) W Warszawie ukazał się medal satyryczny z wyobrażeniem zadowolonych paskarzy po jednej stronie, a z wygórowanemi cenami najpotrzebniejszych artykułów po drugiej. Napis: »od ogłodzonej Warszawy« jest wymowną ilustracyą dzisiejszych stosunków.

Plakiety Kaz. Chodzińskiego. W miesiącach marcu i kwietniu 1918 r. bawił znany art. rzeźbiarz Kazimierz Chodziński w Warszawie, pracując gorliwie nad portretami wybitniejszych tamtejszych osobistości. Z pod jego znakomitej ręki wyszedł też w krótkim czasie cały szereg nowych plakiet portretowych, który pomnożył bardzo znacznie dotychczasowy dorobek naszego medaliera. Z tych czasów warszawskich pochodzą plakiety z portretami przedewszystkiem członków Rady Regencyjnej: 1) ks. arcyb. Kakowski, 2) Józef Ostrowski, 3) Zdzisław ks. Lubomirski — dalej ministrów polskich 4) Jan Kucharzewski b. prezyd. min. 5) Mikułowski-Pomorski b. minister rolnictwa, 6) Ant. Ponikowski b. min. oświecenia, 7) Jan Steczkowski minister skarbu, 8) Stan. Staniszewski min. pracy, 9) Stef. Przanowski min. aprowizacyi, 10) Jan Zagleniczny min. handlu i przemysłu, 11) Stef. Bukowiecki min. sprawiedliwości, 12) Jan Stecki min. spraw. wewn. Ponadto portrety w plakietach innych wybitnych osobistości jak: 13) ks. Zygm. Chełmicki kierownik kancelaryi reg. 14) J. Brudziński rektor uniw. 15) Drzewiecki prezydent m. Warszawy, 16) Ad. Sulikowski prezes rady m., 17) W. hr. Rostworowski szef prezydyalny rady m., 18) M. Łempicki wicepr. Rady Stanu, 19) Wł. Studnicki członek Rady Stanu, 20) Franc. ks. Radziwiłł Naczelnik Milicyi, 21) Henr. Minkiewicz pułk. leg., 22) major Eydziatowicz, 23) Iza Moszczeńska, 24) B. hr. Hutten-Czapski, 25) Irena Steczkowska żona prez. min. Z obcych osób w Warszawie sportretowani zostali: 26) Stefan bar Ugron poseł austr., 27) jen. gubern. Beseler, 28) jen. Barth inspektor leg. i 29) pułk. hr. Lerchenfeld, szef zarządu cywilnego w Warszawie.

Powyższe plakiety w bronzie odlane sprzedaje artysta na zamówienie (także za pośrednictwem Redakcyi WNAr.) w cenie po 75 kor. za sztukę, jedynie plakiety z portretami regentów w cenie po 100 kor.

Wykład o polskich medalach i polskiem medalierstwie miał znany artysta rzeźbiarz i medalier Stanisław Lewandowski w Wiedniu dnia 18 lutego 1918 r. w tamtejszem towarzystwie numizmatycznem (Oester. Gesellschaft für Münz und Madaillenkunde.) Prelegent omówił przedewszystkiem początki medalierstwa w Polsce oraz tych medalierów włoskich i niemieckich z czasów renesansu, którzy dla Polski pracowali. Przeszedł następnie krótko epokę baroku, oraz artystów sasko-polskich i zastanawiał się szerzej nad najnowszem medalierstwem polskiem oraz jego dzisiejszymi kierunkami. Streszczenie referatu tego pomieszczone zostało w Nrze z Marca 1908 r. w Mitteilungen der öster. Gesel. für Münz und Medaillenkunde.

Zbiory A. Wolańskiego w Rudce. Sąsiad Młynowa na Wołyniu, czło-

nek Tow. Num. Adam Wolański znany i ceniony jest jako autor historyi wojny 1792 r. na Wołyniu, opartej przeważnie na Młynowskich do niej materyałach i jako hojny ofiarodawca znaczniejszej i cenniejszej części swej wyborowej biblioteki w Rudce, oraz ciekawych portretów hetmanów Zaporoskich i ich małżonek, do Muzeum Narodowego w Krakowie. Do jego lwowskich przyjaciół nadeszły niedawno wiadomości, że wyrzucony w drugiej połowie stycznia b. r. przez miejscowych chłopów z majątków, piechotą z chorą żoną doszedłszy do najbliższej wsi, został z litości odwieziony przez miejscowego włościanina do plebanii parafialnego kościoła w Łysinie, gdzie obecnie u proboszcza na razie zamieszkał. Dom w Rudce przez wiejską młodzież i baby został ze wszystkiego ograbiony; temuż losowi uległy: zbiór bardzo cenny numizmatów polskich, zbierany z ogromnem znawstwem w ostatnich przedwojennych latach i odnośnie do monet piastowskich starannie kompletowany, pozostała część biblioteki i archiwum rodzinne. Po kilku dniach tych przejść tragicznych, zjawiło się w Łysinie u p. Wolańskiego kilku starszych rudeckich gospodarzy z przeprosinami za to, co się stało i z prośbą, by do domu, wprawdzie stojącego, ale mocno uszkodzonego, powrócił. Czy ten niezmiernie zacny i prawy obywatel zdecydował się na proponowany mu powrót, korespondent nie pisze, ale w każdym razie zniszczono jeden zbiór więcej na wschodnich kresach Polski, jeden więcej warstat pracy naukowej i kulturalnej, który trudno będzie zastąpić. Zbiory A. Wolańskiego nieocenioną mające wartość nie są jedyną stratą narodową w tamtych stronach, a jak wiele numizmatyka nasza przez te pogromy chłopów ukraińskich utraciła, to dopiero po wojnie z przerażeniem zrozumiemy i liczyć będziemy.

Ocalenie dzwonu pamiątkowego. Warszawska »Nowa Gazeta« donosi: Dnia 29-go stycznia b. r. zabrano z kościoła Przemienienia Pańskiego dzwon pamiątkowy, odlany (jak o tem świadczy napis w odlewie) w 1672 r. w Warszawie przez ludwisarza Marcina Jünglinga, podarowany w 1692 r. przez króla Jana Sobieskiego wzniesionemu jego kosztem, na oznakę »przemiany smutku Europy chrześcijańskiej w radość z powodu tryumfu nad potęgą niewiernych«, klasztornemu kościołowi OO. Kapucynów, przy jego poświęceniu. Przez poprzednich lat 20 pomieniony dzwon był w pałacu wilanowskim. Dzięki zabiegom dozoru parafialnego, odzyskano tę pamiątkę historyczną. Odtrącone niebacznie przy zdejmowaniu trzy ucha spiżowe zastąpiono żelaznemi. Dzwon ten będzie ponownie umieszczony w sygnaturce kościoła OO. Kapucynów.

Najdawniejszy herb Warszawy. Na ostatniem posiedzeniu warsz. Tow. Naukowego przedstawił p. Wincenty Trojanowski, autor pracy »Rodowód godła herbowego Warszawy«, dokument, potwierdzający wywody autora co do pochodzenia i znaczenia figury pierwotnej, przyjętej za godło herbowe stolicy Polski. Jest to artystycznie wykonana czworo-postać, złożona z człowieka, orła, lwa i cielca, symbolów czterech ewangelij. Postać ta znaleziona została w r. 1902 w Opolu na Śląsku, wraz z kilkunastu przedmiotami złotymi i srebrnymi (znajdują się w Muzeum w Wrocławiu) i mogła być własnością Bolesława I († 1313) księcia Opolskiego. Świadczy ona, że figura najdawniejsza herbu Warszawy znaną być mogła w wieku 14-ym u nas dość powszechnie i, że należy do szeregu różnych dziwotworów, które w wieku XIII i XIV chętnie kładziono na monetach, pieczęciach i tarczach herbowych.

Północna Polska ziemią rdzennie niemiecką. Uczeni niemieccy raz po raz robią odkrycia, które zdziwienie

lub wesołość wywołać mogą. Niedawno dowiedzieliśmy się, że Żytomierz jest pochodzenia germańskiego, teraz znów — jak donosi »Dziennik Berliński« — twierdzi profesor dr. Goetze na posiedzeniu towarzystwa antropologicznego w Berlinie, że północna Polska zamieszkiwana była pierwotnie przez szczep Burgundów. Wywody swe opierał na wykopaliskach poczynionych wskutek zakładania rowów strzeleckich w okolicy Mławy. Znaleziono tam bowiem wiele grobów z czasów przed i po nar. Chrystusa. Są one zupełnie proste, napełnione czarną masą z węglem drzewnym. Dowodzi to, że nie palono zwłok na stosie, lecz chowano je, nie dopuszczając dostępu powietrza. Znaleziono też wiele dodatków w urnach, które — zdaniem dra Goetze — wskazują na pochodzenie burgundzkie.

Wyszczególnienie polskiego medaliera. Ces. gabinet medali w Wiedniu zakupił u znanego i wybitnego artysty rzeźbiarza Romana Lewandowskiego oryginalne medale bronzowe Piłsudskiego i plakietę Poniatowskiego oraz ostatnią kompozycyę artysty p. t. »Siewca«.

W obronie zabytków przeszłości. W »Głosie Lubelskim« czytamy: Nowonabywca majątku Dąbrowica, żyd, Berek Zajeman, przystąpił do burzenia starożytnej wieży, przyczem rozkopuje kurhan, znajdujący się naprzeciw owej wieży, profanując prochy tych, którzy pod tym kurhanem spoczywają. Jakie znaczenie i jaką wartość ma owa niszczona obecnie wieża i czyje są kości, które dziś świętokradzka ręka wyrzuca z łona ziemi — nie wiadomo, lecz odnośne czynniki powinny się zająć jak najprędzej tą sprawą i położyć kres niszczycielskiej robocie. Tego rodzaju wypadki są smutnem następstwem puszczania naszej rodzimej ziemi w ręce obce; brońmy jednak wytrwale tego, co obronić jeszcze można.

Zamek w Podhorcach, niegdyś siedziba Koniecpolskich, Sobieskich i Rzewuskich, obecnie własność ks. Sanguszki, przebył wraz ze swoimi wspaniałymi zabytkami i pamiątkami historycznemi, szczęśliwie inwazyę nieprzyjacielską, poczem był siedzibą kwatery pewnego korpusu armii. To naraziło go na liczne niebezpieczeństwa, a przedewszystkiem też jeszcze w lecie z. r. na ostrzeliwanie ze strony rosyjskiej. Staraniem Towarzystwa ochrony zabytków, kultury i sztuki i konserwatora Szydłowskiego, udało się pewną część pamiątek historycznych przenieść szczęśliwie do Gumnisk. Obecnie jednak zakwaterowano w nim nowo przybyły korpus armii, co narażało zamek i jego zabytki na nieobliczalne straty. Skutkiem energicznej interwencyi ponownej tutejszego Towarzystwa ochrony zabytków, wydała właśnie komenda 2 armii zakaz stanowczy dalszego kwaterunku w zamku i uwolniła go na przyszłość od tego ciężaru.

Wykopaliska. W Hammersdorf koło Brunsbergi w Prusach Wschodnich znaleziono niedawno obok innych starożytności także złoty medalion cesarza Konstancyusza II (335—361). Wyobraża on po jednej stronie popiersie i napis FL IVL CONSTANTIVS NOB CAES, po drugiej zaś stronie cesarza na tronie z dwoma jego synami po bokach, z których jeden Crispus zmarł już 326 r. Ponieważ Konstancyusz II został cezarem 323 r. przeto medalion powstać mógł tylko między 323 a 326 r. Opisany jest u Gnechi: Medaglioni Rom. tabl. 10. 2 i tabl. 12. 1. ale w innem połączeniu.

Do tego Numeru dodaje się tylko cennik.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Dr MARYAN GUMOWSKI. Muzeum Czapskich, Kraków.

Czcionkami drukarni Uniw. Jagiell. w Krakowie. Nakładem Towarzystwa Numizmatycznego

WYDAWNICTWA

i dublety Tow. Numizmatycznego do nabycia w Redakcyi Wiadomości Numizmat.-Archeolog.

I. MEDALE

	Kor.
1. Wysocki Jan: Medal Polonia devastata 1915 55 m/m cynk . .	10
2. — tenże, ale bity w miedzi . . .	15
3. — Medal na pamiątkę oswobodzenia Lwowa od Rossyan 22. VI. 1915, 50 m/m cynk	10
4. — tenże, ale bity w miedzi . . .	15
5. — Medal na legiony polskie 1914—1916, 60 m/m cynk	10
6. — tenże, ale w miedzi	15
7. — tenże, ale w srebrze	60
8. — Medal na otwarcie Uniwersytetu i Politechniki w Warszawie 15. XI. 1915 60 m/m cynk	10
9. — Medal jubileuszowy Tad. Kościuszki 1917 r. 70 m/m cynk .	10
10. — tenże, ale w srebrze	80
11. — Medalion jednostronny z popiersiem Kościuszki, jak na medalu 150 m/m bronz	50
12. — Medalion jednostronny: T. Kościuszko na koniu, na tle Krakowa 150 m/m bronz	50
13. — Medal Jędrzeja Śniadeckiego bity przez Wydział lekarski Uniw. Jagiell. 52 m/m bronz	25
14. Raszka Jan: Medal dla legionistów ślązaków, poległych za ojczyznę 1914—1916 60 m/m cynk	10
15. — Medal ku czci Józefa Piłsudzkiego, brygadiera legionów pols. 1914—1916 60 m/m cynk . . .	10
16. — tenże, ale bity w srebrze . . .	80
17. — Medal na proklamacyę Polski w obozie legionów pols. 5. XI. 1916 cynk 60 m/m	10
18. — Medal Tad. Rutowskiego prezydenta m. Lwowa 1916 r. cynk. 60 m/m	10
19. — Medal Dr. Henryka Jordana, założyciela parku w Krakowie 1910 r. aluminium 32 m/m . .	2
20. — tenże, ale bronz posrebrzany .	5
21. Chodziński Kazimierz: Medal bity dla arcyks. Izabelli od legionistów polskich 1916 r. 70 m/m cynk	15
22. — Medal bity dla jen. Böhm Ermollego od m. Lwowa na pam. oswobodzenia od Rossyan 22. VI. 1916 r. 70 m/m cynk	15
23. — tenże, w srebrze	80
24. Chodziński Kazimierz: Plakietka ku czci ks. biskupa W. Bandurskiego z 1915 r. 60×50 m/m cynk	15
25. — Medal jubileuszowy Tad. Kościuszki 1917 r. na setną rocznicę zgonu 60 m/m cynk . .	15
26. — tenże, ale srebrny	80
27. — tenże, ale mniejszy 48 m/m cynk	10
28. — tenże, mały ale srebrny . . .	60
29. — Medal Ignacego Dembowskiego wiceprezydenta krajowej Rady szkolnej 1916 r. 70 m/m cynk	15
30. — Medal Wład. Leop. Jaworskiego prezesa Naczelnego Komitetu Narod. 1916 70 m/m cynk . .	10
31. — tenże, ale srebrny	80
32. Laszczka Konstanty: Medal Stanisława hr. Tarnowskiego, prezesa Akademii 60 m/m bronz .	15
33 — tenże, w srebrze	60
34. — Medal jubileuszowy Muzeum Narod. w Krakowie 1908 r. 60 m/m bronz	10
35. — Medal Tad. Kościuszki na 100 rocznicę zgonu 1917 r. 60 m/m cynk	10
36. — tenże, ale cynk bronzowany .	15
37. — tenże, ale srebrny	80
38. — Medal Józefa Piłsudzkiego z dębem na odwrociu 22. VII. 1917 r. 60 m/m cynk	10
39. — tenże, ale srebrny	100
40. Popławski Stanisław: Medal na odrodzenie polsk. oręża 1914 r. 60 m/m cynk	10
41. — Medal: Ułanom polskim za obronę Stanisławowa 23. VII 1917 r. 60 m/m cynk	15
42. — Medal pośmiertny Seweryna Tymienieckiego, numizmatyka i archeologa 1917 r. 60 m/m cynk	15
43. Bieliński Witold: Medal krakowski jubileuszowy ks. Piotra Skargi 1912 r. 50 m/m bronz .	15
44. — tenże, ale srebrny	60
45. Jastrzębowski Wojciech: Medal na jubileusz powstania styczniowego 1863 r. 50 m/m bronz	15
46. — tenże, ale srebrny	60
47. Popiel A.: Medal z powszechnej wystawy krajowej we Lwowie 1894 r. 60 m/m bronz	15

Kor.

48. Zygmunt III. Medal ze świty Reichla z napisem na Rv. 45 m/m srebrny 50
49. August III. Medal 1758 z orderem B. Orła (Wermuth sc) 53 m/m srebrny 60
50. August III. Medal orderowy jak poprz., ale z 1759 r. 53 m/m srebrny 60
51. Stanisław Leszczyński. Medal z pomnikiem króla w Nancy 1755 (A. M. S. V.) 50 m/m bronz . . . 20
52. Żółkowski Aloizy. Medal na 50 jubileusz pracy artysty 1882 45 m/m cyna 10
53. Fredro Aleksander. Medal od rodaków 1864 (Barre sc) 57 m/m bronz 20
54. Maurycy saski, syn Augusta II, ks. kurlancki. Medal z pomnikiem w Strassburgu 1750 r. (Müller sc) 55 m/m cyna 12
55. Radziwiłł Bogusław i jego żona Anna Marya. Medal z XVII wieku, portretowy 48 m/m ołów . . . 45
56. Kraszewski Józef Ign. Medal jubileuszowy z 1879 r. (I. Schwertner) 36 m/m cyna 5
57. Köhler Józef. Medal od kupców m. Warszawy 1854 r. (Hart sc) 60 m/m bronz posr. 35
58. Stefan Batory. Medal na przeniesienie zwłok do grobów na Wawelu 1877 r. (Schindler sc) 46 m/m cyna 12
59. Henryk Walezy. Medal z portretami Katarzyny Medycejskiej, Henryka III i Karola IX. Nowe bicie 30 m/m bronz 15
60. Mniszchowa Marya Amalia z Brühlóp. Medal pośmiertny 1772 42 m/m srebrny 35
61. Medal na pamiątkę obchodu Unii lubelskiej we Lwowie 1869 37 m/m bronz 15
62. Medal z wystawy rolniczo-przemysłowej w Warszawie 1885 r. (Witkowski sc) 41 m/m cyna . . 12
63. Medal na pamiątkę urządzenia włościan w Królestwie pols. 1864 r. (Kozyń sc) 36 m/m cyna 5
64. Kościuszko T. Medalik z kopcem Kościuszki na odwrociu 24 m/m mosiądz 10
65. Beyer Karol, numizmatyk polski. Medal pamiątkowy 37 m/m bronz 25
66. Kazimierz W. Medal z pogrzebu w Krakowie 1869 r. (A. Z. sc) 28 m/m mos. posr. 3
67. Nowy Sącz. Medal Towarzystwa rolniczego okręgowego 1882 32 m/m cyna 3
68. Kraszewski J. I. Medal jubileuszowy 1879 r. ze stosem ksiąg na odwrociu (I. Sch. sc) 28 m/m bronz pozł. 5
69. Kraszewski J. I. Medal jubileuszowy 1879 r. od Wielkopolan (Below sc) 50 m/m bronz 20
70. Mielżyński Seweryn. Medal pośmiertny 1872 r. 40 m/m bronz . 10

II. KSIĄŻKI.

Kor.

Wiadomości Num. Arch. tom I 1889—1892 32
— tom II 1893—1895 24
— tom III 1896—1898 24
— tom IV 1899—1902 24
— tom V 1903—1906 32
— tom VI 1907—1908 10
Wiadomości Num. Arch. Roczniki 1909—1913 każdy à 15
— Rocznik 1914—1915 30
— Rocznik 1916—1917 30
Gumowski Dr. M.: Podręcznik Numizmatyki pols. Kraków 1914, tablic 80 i 190 illustracyi 10
— Medale Jagiellonów. Kraków 1906, tabl. 29 30
— Medale Stefana Batorego. Kraków 1913, tabl. 9. 15
— Denary pierwszej doby piastowskiej. Kraków 1904, str. 17, tabl 2 5
Gumowski Dr. M.: Monety saskopolskie. Kraków 1910, str. 23, tabl. 7 5
Czapski hr. Em.: Catalogue de la Collection des medailles et monnaies polonaises. Tom V. Cracovie 1916, str. 125 + 172. Index do Tomów I—V 60
Mękicki Rud.: Medale Grunwaldzkie. Lwów 1911 2
Walewski hr. Stan.: Trojaki koronne Zygmunta III. Kraków 1884 10
Exlibris: Pismo poświęcone bibliofilstwu polskiemu. Lwów 1917. Rocznik I zeszyt I, 10 tablic i ilustracye. Czasopismo wydane zbytkownie z oryginalnemi exlibrisami (dochód cały na cele Tow. Num.) 20